

Sygn. akt VI ACa 642/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Beata Waś

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)

SO del. Marek Grodzki

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. B. i J. K.

przeciwko M. O.

o zachowek

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 listopada 2014 r.

sygn. akt IV C 126/12

I. oddała obie apelacje;

II. zasądza od W. B. i J. K. na rzecz M. O. kwoty po 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 642/15

UZASADNIENIE

Powódki W. B. oraz J. K. domagały się w niniejszej sprawie zasądzenia na ich rzecz od M. O. kwot po 250 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem należnego im zachowku po zmarłej babci J. B. (1).

Na ostatniej rozprawie przed Sądem Okręgowym ograniczyły swoje roszczenia do kwot po 32 518 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 III 2014 r. oraz cofnęły powództwo w pozostałym zakresie bez zrzeczenia się roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości i zasądził od powódek na rzecz pozwanej solidarnie kwotę 7215 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że T. i J. małżonkowie B. byli współwłaścicielami na zasadzie małżeńskiej wspólności ustawowej nieruchomości położonej w Osiedlu (...) przy ul. (...) o powierzchni 4318 m.kw.

Z kolei ich syn, a ojciec powódek A. B. w dniu 19 IX 1998 r. (prawidłowo 1989 r.) nabył nieruchomość położoną w M. o powierzchni 11,15 ha za kwotę 9 mln ówczesnych złotych , przy czym jak wynika z aktu notarialnego obejmującego tę umowę kupna sprzedaży , nabycia przedmiotowej nieruchomości dokonał za pieniądze darowane mu przez rodziców tj. T. i J. B. (1) , na poczet należnego mu zachowku.

W dniu 22 XI 1992 r. zmarł T. B. i spadek po nim z mocy ustawy nabyli w częściach równych tj. po $\frac{1}{4}$: żona J. B. (1), syn A. B. oraz córki J. B. (2) i pozwana M. O.. W efekcie powyższego J. B. (1) stała się współwłaścicielką nieruchomości położonej w M. w $\frac{5}{8}$ części ($\frac{1}{2}$ czyli $\frac{4}{8}$ w wyniku zniesienia wspólności ustawowej małżeńskiej plus $\frac{1}{8}$ w drodze spadkobrania po mężu).

W dniu 15 IV 1994 r. J. B. (1) darowała w/w udział w nieruchomości swoim córkom tj. M. O. oraz J. B. (2) po połowie tj. po $\frac{5}{16}$ na rzecz każdej z nich. Jednocześnie tym samym aktem notarialnym ojciec powódek A. B. darował swoim siostrom nabyty w drodze spadkobrania po ojcu udział w tej samej nieruchomości wynoszący $\frac{1}{8}$ tj. po $\frac{1}{16}$ na rzecz każdej z nich. W wyniku powyższych czynności prawnych pozwana oraz jej siostra , które posiadały już w drodze spadku po ojcu udział w nieruchomości wynoszący po $\frac{1}{8}$, stały się współwłaścicielkami całej nieruchomości po połowie tj. po $\frac{8}{16}$ czyli po $\frac{1}{2}$.

W dniu 26 VIII 1994 r. M. O. oraz J. B. (2) dokonały zniesienia współwłasności przedmiotowej nieruchomości .

12 XII 2008 r. zmarła J. B. (1) i spadek po niej z mocy ustawy nabyły córki M. O. oraz J. B. (2) po $\frac{1}{3}$ oraz powódki tj. córki zmarłego w dniu 5 VI 2008 r. , a więc przed matką, A. B. po $\frac{1}{6}$ każda z nich.

Ponieważ w chwili śmierci J. B. (1) nie dysponowała już żadnym majątkiem , powódki domagały się wyliczenia należnego im zachowku poprzez doliczenie darowizn jakie zostały dokonane jeszcze za życia spadkodawczyni.

Sąd I instancji za przedmiot takiej darowizny uznał nieruchomość położoną w Osiedlu (...) przy ul. (...), której wartość ustalił według stanu na 1994 r. i cen aktualnych , opierając się na opinii biegłego sądowego wydanej w niniejszej sprawie. Wartość ta wynosiła 1 248 693 zł. Następnie przyjął, że gdyby nie było przedmiotowej darowizny i ojciec powódek A. B. nie zmarł, to każde z dzieci dostałoby $\frac{1}{3}$ tej nieruchomości tj. majątek wart po 416 231 zł..

Ojciec powódek darowizny w postaci nieruchomości położonej w M. nie otrzymał ponieważ wcześniej dostał od rodziców pieniądze za które kupił nieruchomość położoną w M.. Aktualna wartość darowizny otrzymanej przez A. B. zdaniem Sądu Okręgowego nie mogła odpowiadać równowartości dzisiejszej darowanych mu środków pieniężnych , tylko wartości zakupionej za nie nieruchomości, ponieważ obdarowany dostał „pieniądze nie po to żeby je wydać na cokolwiek , tylko dostał pieniądze właśnie na zakup tejże nieruchomości”. Wobec okoliczności , iż biegły sądowy wyliczył aktualną wartość nieruchomości położonej w M. według jej stanu z dnia zakupu na kwotę 553 351 zł , to oznaczało to zdaniem sądu I instancji, iż ojciec powódek otrzymał większy majątek niż pozostałe dwie córki , które od swojej matki otrzymały udziały w nieruchomości położonej w M. o wartości po 390 000 zł. . Brak było tym samym podstaw aby płaciły one powódkom jakiegokolwiek kwoty tytułem zachowku.

Niezależnie od powyższego sąd I instancji podnosił, że A. B. dostał także po ojcu T. B. samochód, który odziedziczyli jego żona i dzieci w częściach takich samych jak nieruchomość w M. , z tym, że matka i siostry ojca powódek zrzekły się swoich udziałów w tym samochodzie . Dowodem na to jest „kwit” znajdujący się w aktach sprawy.

Jako nie istotne dla rozstrzygnięcia sąd I instancji ocenił wnioski dowodowe strony powodowej zmierzające do podważenia twierdzeń pozwanej o tym, że A. B. tytułem darowizn otrzymał od swoich rodziców także kwoty pieniężne w wysokości 5 000 USD oraz 700 000 „starych” zł. , samochód marki P. i S. oraz inne rzeczy wskazane w odpowiedzi na pozew. Sąd Okręgowy wywodził, iż ustalenie czy ojciec powódek dostał w drodze darowizny wymienione rzeczy czy też nie, nie miała znaczenia, ponieważ i tak otrzymał on większą darowiznę (553 000 zł) niż jego siostry tj. niż pozwana (390 000 zł). Jeszcze raz zostało podkreślone, że gdyby nie została dokonana darowizna nieruchomości położonej w M. , to rodzeństwo dostałoby majątek odpowiadający wartości 416 000 zł każdy. A. B. otrzymał zaś darowiznę znacznie

większą gdyż odpowiadającą kwocie ponad 553 000 zł. , a tym samym brak jest podstaw prawnych aby pozwana i jej siostra miały płacić jeszcze jakiegokolwiek kwoty tytułem zachowku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił roszczenia powódek o zapłatę łącznie na ich rzecz kwoty 500 000 zł uznając, iż wobec cofnięcia powództwa bez zrzeczenia się roszczenia i braku zgody strony pozwanej na to cofnięcie, nie wywołało ono skutków procesowych.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodziły się powódki wnosząc apelacje, w których podniosły identyczne zarzuty dotyczące :

- sprzeczności poczynionych przez sąd I instancji ustaleń z materiałem dowodowym sprawy w szczególności poprzez przyjęcie , że zmarły A. B. dostał tytułem zachowku pieniądze z przeznaczeniem na zakup konkretnej nieruchomości położonej w M.,

- niewyjaśnienia sprawy poprzez pominięcie wniosków dowodowych powódek i ich zeznań ,

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przejawiające się w nieuwzględnieniu faktu, że zmarły A. B. otrzymał tytułem zachowku pieniądze , nie nieruchomość , które to pieniądze mógł wydać na cokolwiek,

- naruszenia art. 207 i 217 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 3 V 2012 r.) poprzez oddalenie pisma powódek z dnia 24 XI 2014 r. oraz pominięcie zawartych w nim wniosków dowodowych,

- obrazy art. 227 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz dowodów i twierdzeń , które prezentuje pozwana poprzez m.in. oddalenie wniosków dowodowych powódek i nie przeprowadzenie dowodów z ich przesłuchania,

- naruszenia art. 224 k.p.c. poprzez przedwczesne zamknięcie rozprawy , uznanie sprawy za dostatecznie wyjaśnioną , mimo nie przeprowadzenia dowodów, nie udzielenia głosu stronom,

- naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 234 i 231 k.p.c. poprzez zwolnienie pozwanej z konieczności dowodzenia swoich racji , a dotyczących głównie tego czy w istocie darowane pieniądze przeznaczone były na zakup nieruchomości w M., czemu sąd I instancji dał wiarę , a co nie zostało odzwierciedlone w zebranych materiale dowodowym,

- wadliwej oceny zebranego materiału dowodowego oraz sprzeczności tej oceny z ustaleniami faktycznymi i zebranych nawet częściowo materiałem dowodowym,

- nieprecyzyjnego i niejednolitego uzasadnienia w zakresie oceny dowodów oraz nieprzedstawienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia,

- obrazy art. 991 § 2 k.c. poprzez uznanie, że ojciec powódek otrzymał większy zachówek niż siostry i w konsekwencji powódkom nie należy się żadna kwota tytułem zachowku,

- niezastosowania zasady nominalizmu do przeliczenia wartości otrzymanej tytułem zachowku darowizny przez A. B..

Tym samym apelujące wnoszą o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na ich rzecz kwot po 32 518 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 III 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje strony powodowej nie zasługują na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok pomimo nieprawidłowego zastosowania przez sąd I instancji prawa materialnego odpowiada prawu.

Uzasadnienie wyroku wygłoszone ustnie, w istocie nie wskazuje podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Zawarta w nim argumentacja świadczy o tym, że sąd I instancji zapomniał, że przedmiotem zgłoszonych w niniejszej sprawie roszczeń są żądania zapłaty na rzecz powódek kwot tytułem pokrycia zachowku po J. B. (1), a nie po małżonkach T. i J. B. (1). Stąd przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia porównanie wartości udziału spadkowego jaki otrzymałyby dzieci wyżej wymienionych gdyby nie była uczyniona darowizna nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) z wartością darowizny uczynionej na rzecz A. B. w roku 1989 r. (416 231 zł do 553 351 zł) nie uzasadniało oddalenia powództwa w niniejszej sprawie. Podobnie nie można było porównywać wielkości darowizny uczynionej przez J. B. (1) na rzecz każdej z córek z darowizną jaką otrzymał ojciec powódek od obojga rodziców.

Sąd Okręgowy przede wszystkim jednak w sposób nieprawidłowy, gdyż niezgodny z postanowieniami art. 993 k.c., wyliczył substrat zachowku, stanowiący z kolei podstawę do ustalenia wysokości zachowku należnego powódcom.

Należy bowiem mieć na uwadze, że obliczenie zachowku następuje w sposób następujący:

- w pierwszej kolejności na podstawie art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 931- 937 k.c. ustala się udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku,

- następnie ustala się tzw. substrat zachowku,

- który następnie przemnożony przez ułamek, który wyraża udział stanowiący podstawę do obliczania zachowku daje wysokość zachowku.

Poza sporem w niniejszej sprawie było, że udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku, w przypadku każdej z powódek wynosił 1/12. Powódki dziedziczyły bowiem spadek po J. B. (1) w 1/6 części każda, a biorąc pod uwagę fakt, iż w chwili otwarcia spadku żadna z nich nie była osobą małoletnią ani trwale niezdolną do pracy, to zgodnie z art. 991 § 1 k.c. należała im się tytułem zachowku 1/2 wartości tego udziału spadkowego, czyli 1/12.

Substrat zachowku to inaczej wartość majątku spadkowego pomniejszona o długi spadkowe. Przy czym jak stanowi art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku m.in. darowizny dokonane przez spadkodawcę.

W niniejszym przypadku spadek pozostawiony przez J. B. (1) był pusty, ponieważ spadkodawczyni jeszcze za swojego życia rozdysponowała całym swoim majątkiem poprzez dokonanie darowizn na rzecz swoich dzieci.

W takiej sytuacji jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 II 1964 r. wydanym w sprawie I CR 691/63, podstawę obliczenia zachowku stanowi wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, jeżeli zachodzą podstawy ich doliczenia, określone w art. 993 -995 k.c..

Oznacza to, że dla potrzeb wyliczenia należnego powódcom zachowku, wartość spadku pozostawionego przez J. B. (1) należało ustalić jako sumę wartości darowizn uczynionych przez wyżej wymienioną na rzecz swoich dzieci.

Przedmiotem powyższych darowizn były:

- połowa (1/2) środków pieniężnych w wysokości 9 mln zł sprzed denominacji, przekazanych przez J. i T. B. synowi A. B. w roku 1989, za które nabył on nieruchomość rolną w M. powiat G.,

- udział 5/8 w nieruchomości położonej w Osiedlu (...) przy ul. (...), przekazany przez J. B. (1) córkom tj. J. B. (2) oraz pozwanej M. O. w roku 1994.

Przy czym jak stanowi art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu tychże darowizn należało obliczyć według stanu z chwili ich dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku czyli aktualnych.

Ten właśnie przepis, a nie art. 358¹ k.c. wyrażający zasadę nominalizmu i waloryzacji sądowej, wbrew wywiodom strony powodowej zawartym w piśmie procesowym z dnia 24 XI 2014 r. oraz w apelacji, stanowił podstawę

uaktualnienia wartości poczynionych przez spadkodawczynię darowizn w celu wyliczenia substratu zachowku. Przepis art. 358¹ k.c. dotyczący zobowiązań pieniężnych nie miał w ogóle w sprawie o zachowek zastosowania.

Jak wyjaśnił to Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 16 IV 2015 r. wydanym w sprawie I ACa 884/14 „Forma darowizny (rzeczowa czy pieniężna) musi być w ostatecznym wyniku traktowana jako coś przypadkowego , z punktu widzenia wartości. Istotne znaczenie należy nadawać realnej wartości darowizny bez względu na jej formę. Wymaga podkreślenia, że pieniądź sam w sobie nie przedstawia wartości , istotne znaczenie ma jego siła nabywcza”.

Nie ma zatem racji strona apelująca podnosząc, że aktualną wartość darowizny pieniężnej uczynionej przez m.in. spadkodawczynię na rzecz ojca powódek A. B. należało ustalić stosując zasadę nominalizmu, tj. na kwotę 900 zł po denominacji (9 mln z 1989 r.).

Odzwierciedla ona bowiem nadal , wbrew art. 995 § 1 k.c. wartość darowizny według cen z dnia jej dokonania , a nie z chwili ustalenia zachowku.

Należało zatem znaleźć taki miernik wartości darowanych A. B. prawie 27 lat temu środków pieniężnych , który pozwoliłby na przedstawienie ich aktualnej, realnej wartości, ich siły nabywczej.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 1 VIII 1986 r. , III CZP 34/86 „ustalenia realnej wartości darowizny w formie pieniężnej można - stosownie do okoliczności - dokonać, biorąc przede wszystkim za podstawę przedmioty, które można było w danych stosunkach nabyć za kwoty będące przedmiotem darowizny” .

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy , sąd I instancji prawidłowo uznał, iż wartość darowanych ojcu powódek środków pieniężnych odzwierciedlać będzie wartość na dzień dzisiejszy nabytej za nie nieruchomości. Była to bowiem darowizna docelowa przeznaczona na zakup nieruchomości rolnej w M. gmina G.. Wbrew zarzutom apelacji poczynione w tym zakresie przez sąd I instancji ustalenia faktyczne nie były bezpodstawne. Wynikały one w sposób jednoznaczny z treści aktu notarialnego z dnia 19 IX 1989 r. zawierającego umowę kupna sprzedaży przedmiotowej nieruchomości . W paragrafie 8 tego aktu ojciec powódek oświadczył bowiem w sposób jednoznaczny, że „ darowizna **na nabycie nieruchomości** w kwocie 9 000 000 zł, - złotych, jest pierwszą darowizną zdziałaną na jego rzecz przez rodziców” (k 122). W sytuacji darowania środków pieniężnych A. B. przez rodziców „na cokolwiek” , umieszczanie tego rodzaju informacji w akcie notarialnym kupna sprzedaży nieruchomości i pobieranie przez notariusza podatku od darowizny byłoby pozbawione logiki .

Powódki nie zakwestionowały w postępowaniu pierwszoinstancyjnym tej treści oświadczenia złożonego przez ich ojca. Oświadczenie to aczkolwiek zawarte w akcie notarialnym nie korzystało co prawda z domniemania prawdziwości, tj. zgodności z rzeczywistością wskazanych w nim faktów (nie wchodziło w zakres domniemania wynikającego z art. 194 § 2 ustawy prawo o notariacie Dz.U. 2015, poz. 613), podlegało ocenie jak każdy inny dowód według reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. , tym niemniej odwracało rozkład ciężaru dowodowego , w tym sensie, iż to rolą powódek było wykazanie, że treść złożonego przez A. B. oświadczenia nie odpowiadała stanowi rzeczywistości (patrz wyrok SN z 25 IX 1985 r. IV PR 200/85, z 3 X 2000 r. I CKN 804/98) .

Powódki nie zgłosiły żadnych wniosków dowodowych w celu wykazania braku prawdziwości złożonego przez ich ojca oświadczenia, w szczególności dowodu z przesłuchania stron, którego przeprowadzenie jak wynika z art. 299 k.p.c. nie jest obowiązkiem a jedynie uprawnieniem sądu (wyrok SN z 5 VII 2006 r. IV CSK 98/06, z 26 VII 2011 r., IV UK 29/11, z 18 IV 2012 r. II PK 197/11) , tym bardziej w sytuacji gdy jak w niniejszej sprawie za pomocą innych środków dowodowych tj. jednoznacznego oświadczenia obdarowanego zawartego w akcie notarialnym i braku kontrdowodów, sąd mógł wyrobić sobie przekonanie co do stanu faktycznego i zgłoszonych przez strony żądań. Dlatego też podnoszone obecnie przez powódki w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., 224 k.p.c. , art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz 234 i 231 k.p.c. , zarzuty sprzeczności ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym , niewyjaśnienia sprawy -należało uznać za niezasadne.

Podnieść należy jeszcze, iż Sąd Apelacyjny nie miał jakichkolwiek uzasadnionych podstaw aby uznać, iż to oświadczenie obdarowanego nie polegało na prawdzie. Jak już zaznaczone zostało, gdyby darowizna polegała na przekazaniu środków pieniężnych na jakikolwiek dowolny cel, według uznania obdarowanego, wówczas umieszczenie informacji o jej otrzymaniu w akcie sprzedaży nieruchomości byłoby bezcelowe, nielogiczne, podobnie jak pobranie przez notariusza podatku od tej darowizny (nie związanej całkowicie z dokonaną czynnością).

Na marginesie już zatem należy dodać, iż argumentacja apelujących dotycząca łatwości nabycia nieruchomości w okresie dokonania darowizny przez rodziców A. B. na jego rzecz oraz gwałtownego spadku cen nieruchomości w latach 1998-2001 była całkowicie gołosłowna, jak i nieprzydatna wobec okoliczności dokonania tej darowizny w roku 1989.

W konsekwencji powyższego i wobec nie kwestionowania wartości darowizn uczynionych w dniu 15 IV 1994 r. przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej oraz J. B. (2), substrat zachowku w niniejszej sprawie, odpowiadający wartości poczynionych przez spadkodawczynię darowizn należało ustalić na kwotę:

$$\frac{1}{2} \times 553\,351 \text{ zł} \text{ plus } \frac{5}{8} \times 1\,248\,693 \text{ zł} = 276\,676 \text{ zł} \text{ plus } 780\,434 \text{ zł} = 1\,057\,110 \text{ zł}$$

Wyliczony zgodnie z określonym w art. 991 § 1 k.c. udziałem w spadku należny powódkom zachówek wynosił tym samym kwoty po 88 092,50 zł ($1\,057\,110 \times \frac{1}{12}$).

Jak stanowi jednak § 2 art. 991 k.c. uprawnionemu do zachowku przysługuje przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia tylko wówczas jeżeli nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. Zgodnie z kolei z art. 996 k.c. darowizna uczyniona przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Przy czym, jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek także m.in. darowiznę dokonaną przez spadkodawcę na rzecz jego wstępnego.

Taka sytuacja miała właśnie w niniejszej sprawie miejsce. Powódki są wnuczkami spadkodawczyni J. B. (1), która w roku 1989 dokonała darowizny na rzecz ich ojca, której wartość obliczona według „cen” aktualnych (art. 995 § 1 k.c.) wynosi $\frac{1}{2} \times 553\,351 \text{ zł}$ tj. 276 676 zł.

Darowizna powyższa w całości podlega zaliczeniu na należny córkom A. B. zachówek. Wobec zaś okoliczności, że jej wartość przewyższa wartość zachowków należnych obu powódkom o 100 491 zł (276 676 minus 176 185 zł tj. $2 \times 88\,092,50 \text{ zł}$), powódkom zgodnie z art. 991 § 2 w zw. z art. 996 k.c. nie przysługują wobec pozwanej, spadkobierczyni po J. B. (1) roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej tytułem zachowku, gdyż ich zachowki znalazły całkowite pokrycie w darowiznie uczynionej przez spadkodawczynię na rzecz ich ojca. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z zapisem § 3 aktu notarialnego z dnia 19 IX 1989 r., A. B. oświadczył, że nabycia nieruchomości dokonuje za pieniądze darowane mu przez rodziców na poczet należnego mu zachowku oraz, że w roku 1994 darował on swoim siostrom udział $\frac{1}{8}$ odziedziczony po ojcu w nieruchomości położonej w Osiedle (...) przy ul. (...), czym potwierdził, że otrzymał już wystarczającą wartość należnego mu zachowku. Prowadzi to do wniosku, że rodzina B. załatwiła kwestie związane z zachowkiem należnym dzieciom jeszcze za życia T. i J..

W świetle powyższych ustaleń i rozważań bez znaczenia pozostaje okoliczność podnoszona w uzasadnieniu apelacji, iż przed Sądem Rejonowym w Pruszkowie toczy się sprawa o zachówek wytoczona przez powódki przeciwko drugiej córce J. B. (1) – J. B. (2) i, że należy w związku z tym rozliczyć darowiznę uczynioną na rzecz ojca powódek proporcjonalnie, aby uniknąć jej dwukrotnego zaliczenia w pełnej wysokości. Całość bowiem należnego powódkom zachowku została pokryta i wyliczenia proporcjonalne w tym zakresie nic nie mogą zmienić.

Z tych też przyczyn i w oparciu o wskazaną podstawę prawną powództwo wytoczone w niniejszej sprawie podlegało oddaleniu, co też uczynił sąd I instancji, aczkolwiek z częściowo błędnym uzasadnieniem swojego rozstrzygnięcia.

Wyjaśnienia jeszcze wymaga, iż wbrew stanowisku apelujących Sąd Okręgowy prawidłowo jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ocenił wnioski dowodowe zawarte w piśmie procesowym strony powodowej z dnia 24 XI 2014 r. i zasadnie je oddalił.

Zgłoszone w tymże piśmie dowody zmierzały do podważenia twierdzeń strony pozwanej o jeszcze innych darowiznach uczynionych przez spadkodawczynię na rzecz ojca powódek. Sąd Okręgowy w zaskarżonym rozstrzygnięciu darowizn tych nie uwzględnił, nie poczynił tym samym w tym zakresie odmiennych od twierdzeń apelujących ustaleń. Przede wszystkim jednak wobec okoliczności, iż wartość darowizny uczynionej na rzecz A. B. przez spadkodawczynię w roku 1989 przewyższała wartość należnego powódkom zachowku, zawsze przy doliczeniu do wartości spadku kolejnych darowizn uczynionych na rzecz wstępnego apelujących, obliczony zachówek byłby mniejszy niż suma wartości darowizn uczyniona na rzecz ich ojca, podlegających zaliczeniu na poczet tego zachowku (art. 991 § 2 oraz 996 k.c.)

Rację ma natomiast strona powodowa, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przez sąd I instancji art. 224 § 1 k.p.c., gdyż wbrew temu przepisowi sąd ten udzielił głosu stronom po a nie przed zamknięciem rozprawy. Apelujące nie wykazały jednak w jaki sposób uchybienie to miało wpływ na treść wydanego orzeczenia, a jak wynika z powyższych rozważań wpływu takiego nie miało. W szczególności tego rodzaju błąd sądu nie stanowił podstawy nieważności postępowania o jakiej mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. tj. pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (wyrok SN z 15 X 2010 r. V CSK 58/10, z 16 IV 2014 r. V CSK 285/13).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił wniesione w niniejszej sprawie przez powódki apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. i na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążył je obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 1800 zł (każda powódka wniosła samodzielną apelację).